

Pluton ochrony w Iraku



Ich dewiza, której wszystko podporządkowują podczas codziennej służby brzmi: "Przyleciało nas stu i stu zdrowych do kraju odleci".

Mowa oczywiście o żołnierzach plutonu ochrony, którym przypadły m.in. zadania związane z ochroną fizyczną konwojowanych osób ochranianych.

Codzienna służba poza granicami kraju wymaga niezwykle zaangażowania oraz samodyscypliny od każdego żołnierza. Każdego dnia żołnierze plutonu ochrony - na co dzień żołnierze 1 batalionu zmechanizowanego z Łęborka - udowadniają, że są na właściwym miejscu. Wyjazdy ochranianych osób poza bazę At Taji realizowane są pod nadzorem żołnierzy plutonu. To prawdziwi profesjonaliści, którzy przewidują wszelkie trudności jakie mogą mieć miejsce podczas przejazdu drogami Iraku.

Planowanie, instruktaż, sprawdzenie łączności, postawienie zadań i ich perfekcyjna realizacja to elementy, które gwarantują bezpieczeństwo osób konwojowanych. Każdy z "pasażerów", bez względu na posiadany stopień wojskowy bezwzględnie podporządkowuje się poleceniom wydawanym przez żołnierzy ochraniających konwój.

Tekst i zdjęcia: kpt. Piotr Spólny

